Cena egzemplarza 2 zł

Wydanie Pom.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 z za doręczenie zamiejsc + 3 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Telefony: Centrala ..... 33 41 i 33 42
Centrala czynna całą dobę
Redaktor Naczelny 31 60
Rozmównica publiczna ... 19 07
Centrala międzym. I. K. P. 90

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw"

Konto: P. K. O. Nr VI-140 I. K. P.

Bydgoszcz ulica Jagiellońska Nr 17

Konto bieżące: Bank Zw. Spółek Zarobk. w Bydgoszczy

Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 10—12. — Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do redakcji a nie do współpracowników

Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada

Rok I | Środa, dnia 5 grudnia 1945 roku | Nr 45

Hitler na fotografiach zarabiał miliony

NORYMBERGA (dr). W procesie norymberskim zawezwany zostanie jako świadek Heinrich Hoffmann, fot. który miał wyłączne prawo fotografowania „führera" i który olbrzymimi dochodami dzielił się z Hitlerem. U niego też poznał Hitler swą kochankę, Ewę Braun.

Na wczorajszej rozprawie odczytano dokumenty obciążające Franka. I tak domagał się Frank w liście swym do Himmlera z 28. 10. 1939 specjalnie wypróbowanych i oddanych ludzi. W innym znowu dokumencie z 11. 10. 1939 zaznaczył, że Polakom należy tylko dawać takie wartości kulturalne, jakie im przysługują, np. filmy albo bardzo złe, albo obrażające potęgę Rzeszy Niemieckiej.

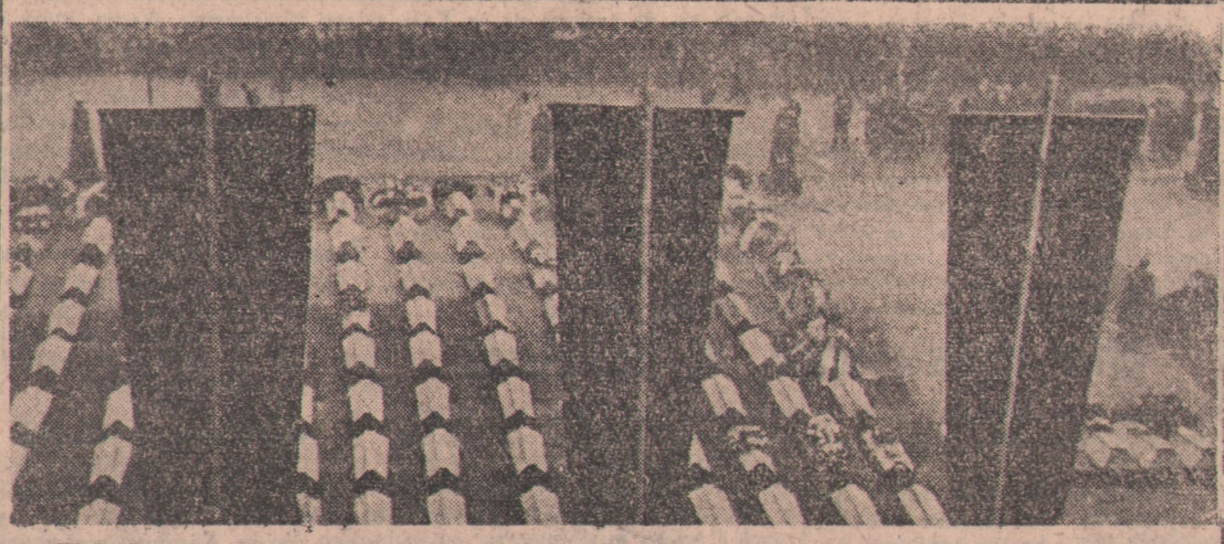
Dowody przeciw Frankowi

W kołach prawniczych Norymbergi rozważają problem, czy cudzoziemiec obowiązany jest zjawić się na rozprawę. Przedstawiciel angielski był zdania, że cudzoziemiec może odmówić przybycia, przedstawiciele Francji i Związku Radzieckiego uważają jednakże, że obywatele 14 państw, które przystąpiły do konferencji londyńskiej w sprawie ścigania przestępstw wojennych, powini zgłosić się na żądanie Trybunału. Tyczy się to również osoby Polaka prof. Młynarskiego, który będzie występował w procesie przeciwko Frankowi.

Prokurator amerykański rozpoczął odczytywanie dokumentów dotyczących napaści i aneksji Czechosłowacji

Zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wydał w Norymberdze przyjęcie szefów delegacji krajów słowiańskich na którym obecni byli również szefowie delegacji polskiej, prok. Kurowski i dr Sawicki.

Wyszyński oświadczył, że ZSRR domagać się będzie by rządom państw słowiańskich dano możność osobnego przedstawienia swych oskarżeń.



W Bydgoszczy, jak donosiliśmy, odbył się manifestacyjny pogrzeb 400 mieszkańców miasta, wymordowanych przez hitlerowców w latach 1939-40. Na zdjęciu trumny ustawione na Starym Rynku, miejscu masowych rozstrzeliwań.

Ludożerstwo w obozie śmierci Dachau

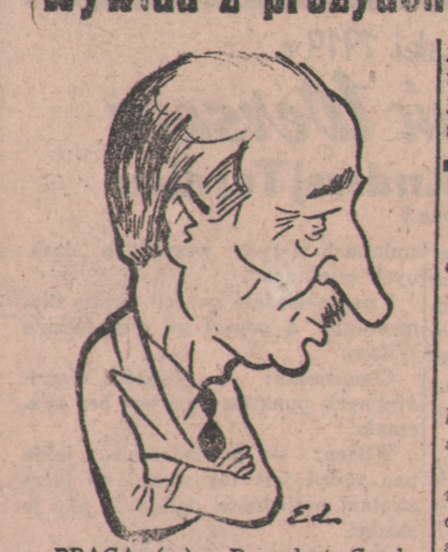
LONDYN. (P. A. P.) Agencja Reutera donosi z Dachau, że z kolei zeznawał przed wojskowym sądem amerykańskim jeden z 40 oskarżonych, Józef Seuss.

Zeznał on, że przymierający głodem mieszkańcy obozu koncentracyjnego w Dachau obdarli mięso z 18 trupów rosyjskich i zjedli je. Inny oskarżony, Józef Jarulin, oświadczył, że więźniów zmuszano chłostą do ustawiania się w rzędzie przed egzekucją. Bywały dni, w ciągu których rozstrzeliwano ponad 150 osób. Przed wykonaniem wyroku śmierci wszystkich rozbierano. On sam wydał rozkaz strzelania do 700 ludzi, przy czym zapewnił, że 90 proc. pracowników z głównej kwatery obozu w Dachau brało udział w tych egzekucjach.

Alfred Kramer, inny oskarżony który przewiózł 4.000 Żydów z Warszawy do Dachau, oświadczył: „Powiedziawszy prawdę, nie lubię Żydów i dlatego wyznaczyłem im różne kary, jak tortury, bicie batem, głodzenie i kazałem im stać od 8—10 godzin. Dzięki temu traktowaniu wielu internowanych umarło.

Oskarżenie stwierdza, że doświadczenia dra Schillinga przyniosły śmierć 1.000—3.000 osób.

Wywiad z prezydentem Czechosłowacji



PRAGA (m). Prezydent Czechosłowacji udzielił wywiadu korespondentowi wiedeńskiemu dziennika angielskiego „Daily Herald". Zapytany o stosunek Czechosłowacji do Zw. Radzieckiego oraz do Anglii, dr Benesz odpowiedział m. in.:

„Czechosłowacja jest sojusznikiem Rosji. Jest to rzecz naturalna i nieunikniona, ponieważ w historii po raz pierwszy jesteśmy sąsiadami. Jesteśmy małym państwem z dwoma wielkimi sąsiadami. Nie możemy być sojusznikami Niemiec. Dlatego musimy być sojusznikiem Rosji. Takie stanowisko dyktują nam nie tylko względy polityczne, ale także pokrewieństwo słowiańskie. Czechosłowacja nie jest krajem ani czysto wschodnim, ani czysto zachodnim. Miałaby być ważnym czynnikiem, pomagającym uskutecznić współpracę wschodu i zachodu w dążeniach do utrzymania pokoju. Wielka Brytania i Ameryka pozostają naszymi przyjaciółmi tak, jak to było podczas wojny. Jest to tak samo nieuniknione, jak nasz sojuszniczy stosunek do Rosji".

Amerykanin o Polsce i Polakach

Redakcja „IKP" rozmawia z przedstawicielem ambasady amerykańskiej płk. Walterem Pashley'em

W związku z uroczystością ekshumacji zwłok pomordowanych Polaków, gościł w Bydgoszczy, zastępca ambasadora amerykańskiego w Warszawie, płk. Walter Pashley.

Pułk. Pashley, był w czasie wojny kierownikiem Szkoły Sztabu Generalnego w Ameryce. Specjalną opieką otaczał znajdujących się tam kilku oficerów polskich. Oficerowie ci, — oświadczył pułkownik byli wzorem sumiennego i gorliwego żołnierza, i godnie reprezentowali Polskę w Ameryce.

Od trzech miesięcy płk. Pashley jest członkiem ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

W krótkim wywiadzie z pułkownikiem dowiedzieliśmy się, co Amerykanie myślą o Polsce i Polakach.

— Niestety nie miałem jeszcze okazji poznania całej Polski.

Miasta, które dotychczas poznałem, a przede wszystkim Bydgoszcz czyni wrażenie dużego i mimo zniszczeń powstałych na skutek działań wojennych, starannie utrzymanego miasta. Widzi się tu wysiłek wszystkich mieszkańców w pracy i staraniu nad odbudową kraju.

— Jakiego mniemania o Polsce jest naród amerykański?

— Ameryka była dla Polski zawsze bardzo przyjaźnie usposobiona. Niestety, w czasie wojny, otrzymywaliśmy o niej zbyt mało wiadomości, prócz tych, że szalał w niej terror hitlerowski, podobnie jak w całej Europie. Po przybyciu ambasadora Polski, prof. Lange, do Waszyngtonu, prasa amerykańska bardzo żywo zajęła się tematem odrodzonej jego ojczyzny. Także korespondenci gazet amerykańskich, znajdujący się na terenie waszego kraju, przesyłają szczegółowe wiadomości o stosunkach, jakie panują w wolnej, powojennej Polsce.

Informują oni prasę amerykańską o strasznych zbrodniach, jakich dokonał hitlerowski oprawca. Naród polski poniósł wielkie ofiary. W przybliżeniu, wiedziała Ameryka o nich już w czasie wojny, i starała się ofiarną pracą i poświęceniem swego narodu, być godną przyjaźni z tak dzielnym ludem polskim.

Niektórzy z was sądzą zapewne, że gdy Europa krwawiła pod okupacją Niemców, Amerykanie opływali w dostatkach, i w ogóle nie wiedzieli, co znaczy wojna. Pragnąłbym więc wyjaśnić to choć w części. — Także w Stanach Zjedn. odczuwało się wojnę. Jeśli nie w sposób tak tragiczny, jak w Europie, to jednak przede wszystkim przez stratę wielu dzielnych synów, poległych w walce ze wspólnym wrogiem. Sam naród dokładał wszystkich starań, aby pomóc do jaknajprędszego zakończenia wojny. Pracowali u nas wszyscy; nawet żony i córki milionerów. Udzielały się one jako siostry, lub pielęgniarki w szpitalach, nie mówiąc już o tych, które walczyły w armii. Mimo skromnego przydziału żywności, a szczególnie wielkiego braku mięsa i tłuszczu, mieszkańcy Stanów Zjedn. ofiarowali czasem nawet ze swego przydziału, konserwy i odzież aby pomóc w zaopatrywaniu innych krajów, bardziej wojną dotkniętych. Ameryka poznała waleczność narodu polskiego, i żywi do niego prócz wielkiego uznania, tym głębszą przyjaźń, i wiarę w stałą, nieprzerwaną współpracę Polski z Ameryką. (k)

Zwycięstwo prawdziwej polityki

W większości państw współczesnych konstytucja jest fundamentem ustroju. Ona zakreśla ogólne ramy życiu państwowemu i nadaje kierunek procesom rozwojowym instytucyj państwowych i społecznych. Z drugiej strony motorem działania jest i pozostanie zawsze żywy człowiek, o takich, czy innych ambicjach, zdolności oraz charakterze i od jego postawy jest uzależniona rzeczywista treść ustroju państwowego.

Praktyka dostarcza wiele przykładów tego, że mądre i pożyteczne przepisy nie zawsze zostają zrealizowane, gdyż w społeczeństwie i jego kierownictwie nie ma rozumnej woli działania, a nawet jeżeli jest, to wrogie czynniki i grupy postarają się o to, by ją znieczulić i rozładować, lub w końcu zgnieść terrorem.

Sam więc przepis prawomocny czy idea, jakiejkolwiek dotyczyłyby strony życia, muszą mieć liczny i zdecydowany zastęp swoich chorążych, którzy jedynie mogą je urzeczywistnić.

Przed 1926 rokiem obowiązywała w Polsce konstytucja marcowa, ta sama konstytucja, którą przyjęliśmy obecnie, jako podstawę dla przebudowy społecznej Polski.

Patrząc bezstronnie i bez uprzedzeń na te niezbyt odległe osiem lat przedmajowych, musimy sobie powiedzieć, że demokracja ówczesna, szukająca natchnienia i oparcia w marcowej konstytucji, była tylko formalna, a w rzeczywistości pod cienką osłoną demokracji kryła się treść zupełnie inna, ziemiańsko-burżuazyjna i ona charakteryzowała życie polskie. Takie ustawy, jak o reformie rolnej i oświacie powszechnej, nigdy nie były wprowadzone w czyn, a analfabetyzm i latyfundia magnackie dochowały się pospołu z krzyczącą nędzą chłopską do klęski wrześniowej.

Działo się tak dlatego, że partyj rządzących przed majem 1926 roku nie ożywiało bezwzględne dążenie do wykonania uchwalonych reform, a kompromis był matką wszystkich posunięć politycznych na przestrzeni tych kilku lat.

Działo się to dlatego, że wszystkie bez wyjątku partie polityczne przeżarte były gangreną walk wewnętrznych i rozłamów, jakąś fatalistyczną skłonnością do zakulisowych gier, jałowych sporów, do kawiarnianych spisków, tajnych konwentykli i bezsensownego oraz nierzeczowego wiecownictwa. Konstytucja marcowa leżała zakurzona pyłem zapomnienia w archiwach, a życie rozwijało się według krętych zasad politykierstwa, daleko odbiegając od jej ducha.

W sumie takie postępowanie przygotowało grunt pod zamach sanacji i zduszenie nie bardzo żywotnej przed tym demokracji.

Ten przykład z niedawnej przeszłości i prawda z niego płynąca niech będą przestrogą dla przyszłości i teraźniejszości. Jest to wielka sztuka dać państwu sprecyzowany zbiór przepisów konstytucyjnych i oprzeć jego przyszłość na stałych i zgodnych z duchem dziejów zasadach polityki. Lecz

podobnie ważnym jest zagadnienie wychowania typu polityka i kierownika, upatrującego w polityce nie odskocznię do zrobienia kariery, ale szczytne zadanie i obowiązek swego życia wobec narodu. Zagadnienie wprowadzenia nowej atmosfery do polityki, oczyszczonej z nieuctwa, krętactw, egoizmów partyjnych, w której zato będzie zachowana wewnętrzna dyscyplina.

Dyscyplina ta nie może ograniczać szlachetnej rywalizacji programów partyjnych, ale jednocześnie powinna nauczyć rezygnacji z celów małych i ubocznych na korzyść państwa i rozróżnienia, gdzie kończy się podwórkowy interes grupy a zaczyna się interes Polski.

Tylko przez ścisłe związanie rzeczywistości z zasadami konstytucji Polska rozwiąże swoje trudne zadania, jakie los historii przed nią postawił.

Austria żąda pełnej swobody!

LONDYN (dr). Na posiedzeniu parlamentu austriackiego wybrano jednomyślnie przywódcę partii ludowej Leonarda Figla kanclerzem Austrii.

Dotychczasowy kanclerz Austrii, dr Renner, oświadczył, że Austria starać się będzie o przeprowadzenie trzech punktów: pełnej swobody dla wszystkich obywateli Austrii, zmniejszenia wojsk okupacyjnych Austrię, stworzenia z Austrii jednej całości państwowej. Następnie dr Renner podkreślił raz jeszcze wolę Austrii do utrzymania jak najściślejszych stosunków z Czechosłowacją.

Czas skończyć z hucznymi bankietami!

KATOWICE. Jak donosi „Głos Ludu", przewodniczący Rady Załogowej katowickiego Zarządu Miejskiego Juranek i zastępca jego, Krawczyk b. troszczyli się o los pracowników magistrackich. Dowiedziawszy się więc, że w zachodnich powiatach województwa można tanio nabyć artykuły żywnościowe, udali się tam na zakup dodatkowych produktów dla pracowników miejskich.

Obaj ci działacze nie zapomnieli jednak i osobie. Kupili sobie tam jako, że tanio cielęta i kozy i naturalnie „okazje" te suto zakrapiali w odpowiednim towarzystwie. Dochodzenie ustaliło, że na te cele „aprowizatorzy" robotników wydali kilkadziesiąt tysięcy złotych z funduszów społecznych.

Społecznymi pieniędzmi hojnie dysponuje Wydział Aprowizacji na m. Katowice. Niedawno z okazji otwarcia stołówki miejskiej urządzone było huczne przyjęcie, na które wydano ok. 60.000 zł.

W walce ze światem zbrodni

WARSZAWA (PAP). Milicja Obywatelska Warszawy wykryła szereg nadużyć i kradzieży. M. in. aresztowany został dyrektor kina „Syrena" Horski, który sprzedawał bilety niestemplowane, osiągając w ten sposób około 4000 zł dziennie.

Również energicznie ściga się przestępców przebranych w mundury wojska względnie władz bezpieczeństwa. I tak np. w hotelu przy ul. Targowej 25 nieznani osobnicy podający się za funkcjonariuszy bezpieczeństwa, przeprowadzili rewizję, podczas której zabrali 27.000 zł. Natychmiast zawiadomiona milicja sprawdziła tożsamość domniemanych „wywiadowców", ustalając, że są to notoryczni złodzieje, notowani w kartotekach. M. in. patrol Milicji Obywatelskiej zatrzymał osobnika występującego w mundurze porucznika WP z wielu odznaczeniami na piersiach. Badania daktyloskopijne doprowadziły do odszukania pomiędzy 250.000 odcisków kartoteki personalii „porucznika". Okazało się, że nazywa się on Kazimierz Walczewski i ma na swym sumieniu wiele fałszerstw, kradzieży i napadów.

Aresztowano również Janinę Szybowską, właścicielkę sklepu, u której znaleziono 10 skrzyń mydła, pochodzącego z darów UNRRA,

Poza tym podczas obławy na Dworcu Zachodnim zatrzymano przeszło 100 osób, zajmujących się nielegalnym handlem walutami.

Nie utyskiwać, a działać!

Organ PPS „Robotnik", w związku ze zjazdem nauczycielstwa polskiego pisze:

„Społeczeństwo winno pomóc nauczycielstwu. Jednocześnie uniknąć należy kolizji z hasłem bezpłatnej nauki, hasłem, które musi być bezwzględnie realizowane. Pomoc ze strony społeczeństwa nie powinna zatem iść w kierunku powszechnych obecnie opłat ze strony rodziców na rzecz pomocy dla nauczycielstwa. Właściwą formą jest podatek na potrzeby szkolnictwa, wprowadzony przez rady narodowe, danina nałożona na przemysł, handel, na ludzi, których zarobki przez złożenie tej daniny mniejszego doznają uszczerbku, niż skromne uposażenie robotnika, czy urzędnika.

Na wsi problem tej pomocy można rozwiązać przez organizowanie przy szkołach małych wzorowych gospodarstw rolnych, które byłyby zarazem organem akcji wychowawczej i podstawą polepszenia bytu nauczyciela. Aby realizacja tych postulatów przybrała szybkie tempo, konieczny jest masowy udział nauczycielstwa w radach narodowych. Udział ten musi być traktowany jako rzecz normalna — narówni z udziałem w radach współrządzących. Tak samo nie powinno być ani jednej komisji mieszkaniowej, w której nie brałiby udziału nauczyciele. Nauczyciele muszą również przełamać w sobie obcość w stosunku do zagadnień gospodarczych i muszą wejść masowo do zarządów miejscowych spółdzielni, wnosząc na miejsce częstokroć kupieckiego nawskroś podejścia niektórych niewyrobionych jeszcze spółdzielców — powiew prawdziwie społecznej inicjatywy.

Tego musi dokonać nauczyciel sam. Państwo tego za niego nie zrobi. Nauczyciel musi przestać utyskiwać i „biadolić" — tak jak to powiedział tow. Premier Osóbka-Morawski na zjeździe nauczycielstwa pomorskiego — nauczyciel musi żądać tego, co mu się słusznie należy. Musi domagać się należnego mu miejsca i musi działać.

Oświadczenie Trumana

WASZYNGTON (dr). „New York Times" powołuje się na oświadczenie Trumana, który orzekł, że Organizacja Zjednoczonych Narodów będzie mogła w ciągu trzech miesięcy rozpocząć swą działalność.

Truman uważa, że Organizacja Zjednoczonych Narodów z powodzeniem zastąpi konferencję wielkiej trójki.

„Prawda" przeciwko parlamentowi światowemu

MOSKWA (dr). Moskiewska „Prawda" wyraża się ujemnie o podawanych ostatnio sugestiach stworzenia światowego parlamentu, twierdząc, iż jest to naruszenie karty Zjednoczonych Narodów w kierunku ograniczenia suwerenności głównych mocarstw.

Stanowisko ZSRR

WARSZAWA (PAP-dr). Omawiając sytuację w Iranie, znany komentator radio moskiewskiego Hofmann zaznaczył, że Związek Radziecki nie miesza się do wewnętrznych spraw Iranu

Rozmowy angielsko-amerykańskie

LONDYN (dr). Angielscy i amerykańscy delegowani, prowadzący rozmowy finansowe, wysłuchują pilnego sprawozdania przedstawiciela angielskiego ministerstwa skarbu, który w sobotę przybył do Waszyngtonu.

Korespondent Timesa donosi, że rozmowy finansowe doszły do kulminacyjnego punktu i że nie będą one tyczyły jedynie handlu angielsko-amerykańskiego, ale będą wywierały wpływ na handel całego świata.

Jeszcze bomba atomowa

LONDYN (dr) Sekretarz angielskiej parti pracy, prof. Lasky, przybył do Nowego Jorku, gdzie będzie przemawiał na publicznym zebraniu na temat bomby atomowej.

Po wyborach w Albanii

LONDYN (dr.) W niedzielnych wyborach w Albanii głosowało koło 82 proc. Wynik wyborów nie jest jeszcze znany. Korespondenci zagraniczni donoszą jednak, że wybory odbyły się w całkowitym spokoju.

Ruch statków w Gdyni

GDYNIA (tel. wł.) W dniu 2 bm. wpłynął do portu polskiego statek „Kraków", przywożąc około 3.600 ton ładunku dla UNNRA. Statek szwedzki „Grypen" przywiózł także znaczną ilość paczek żywnościowych, których rozdziałem na teren Polski zajmie się UNRRA. Norweski statek „Sophie Bake" przyjechał z Montrealu i przywiózł znaczny ładunek mydła, lekarstw, odzieży i traktorów.

Aresztowania w Japonii

WASZYNGTON (dr). Mac Arthur rozkazał aresztować 59 wysokich osobistości japońskich, obwinionych o dokonywanie przestępstw wojennych. Między aresztowanymi znajduje się dwóch byłych premierów, b. głównodowodzący wojskami japońskimi w Chinach, b. minister marynarki, b. dowódca floty japońskiej, profesorowie, dziennikarze itd.

Ponowny wybór Polski

LONDYN (PAP-dr). Komisja gospodarczo-społeczna komitetu przygotowawczego Narodów Zjednoczonych utworzyła podkomisję, w skład której wchodzą delegaci Związku Radzieckiego, Chin, Kanady i Polski.

Amerykanie w Chinach

WASZYNGTON (dr). B. ambasador amerykański w Chinach, Horley, który przed tygodniem podał się do dymisji, gdyż nie mógł się zgodzić na politykę Ameryki w stosunku do Chin, złoży w środę bliższe szczegóły dot. swej dymisji przed komisją spraw zagr. senatu amerykańskiego.

Kłopoty włoskie

RZYM (dr). W Rzymie odbyły się 17-te z rzędu rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu, przywódcy stronnictw włoskich są z sobą zgodni, że jedyną osobą, która tego dokonać może, jest de Gaspari, któremu się jednakże dotychczas nie udało stworzyć rządu, gdyż jeszcze nie usunięto sprzeczności z liberałami.

Dalsza penicilina dla Polski

LONDYN (dr). Z Warszawy powróciła do Kanady superforteca kanadyjska, która przywiozła dla Polski zaofiarowany przez kanadyjski Czerwony Krzyż większy ładunek penicyliny. Z Ameryki wyjechały dalsze samoloty z ładunkami penicyliny dla krajów europejskich.

Wystawa - Dziesięć wieków zmagań polsko-niemieckich

POZNAŃ. W dniu 8 maja 1946 roku zostanie w Poznaniu otwarta wystawa pod nazwą „Dziesięć wieków zmagań polsko-niemieckich" tymże dniu rozpocznie swe obr[illegible] Walny Zjazd Delegatów Polskie[illegible] Związku Zachodniego w celu sta[illegible]towego wybrania naczelnych władz Związku. (p)

Banki francuskie upaństwowione

PARYŻ (dr). Francuskie zgromadzenie narodowe przyjęło 125 głosami przeciwko 35 projekt upaństwowienia Banku Francji i innych instytucji kredytowych.

Dziennikarze u min. Matuszewskiego

WARSZAWA (PAP). W związku ze zjazdem dziennikarzy polskich, delegacja Związku Zawodowego Dziennikarzy Polskich RP z prezesem ob. Bidą na czele została przyjęta przez min. informacji i propagandy ob. Matuszewskiego, który żywo zainteresował się sprawami zjazdu i obiecał najdalej idące poparcie w zorganizowaniu pierwszego powojennego zjazdu dziennikarzy polskich.

Gość litewski w Warszawie

WARSZAWA (PAP-dr). Do stolicy przybył komisarz ludowy dla spraw zagranicznych litewskiej republiki radzieckiej wraz z zastępcą kom. i głównym przedstawicielem dla spraw repatriacji. Gości przywitał gen. pełnomocnik dla spraw repatriacji, sekretarz ambasady radzieckiej i inni dostojnicy.

Depesze urzędowe

WARSZAWA. W związku z jugosłowiańskim świętem narodowym Prezydent KRN Bierut, premier Osóbka-Morawski oraz min. spraw zagr. Rzymowski wysłali do marsz. Tita depesze z życzeniami.

Marsz. Żymierski wysłał pismo do min. obrony narodowej Francji w związku z przyjazdem do Polski oddziałów polskich z Francji.

Szwedzi dla Polski

GDYNIA (tel. wł.) Statek szwedzki „Trean" przywiózł ponownie dary szwedzkiego Czerwonego Krzyża dla Polski.

Świat w kilku wierszach

Premier szwedzki Hamsen oświadczył, że Szwecja nie będzie popierała członków armii niemieckiej w zastosowaniu przeciwko nim warunków kapitulacji.

Na Korei amerykańskie władze okupacyjne zwracają Koreańczykom przedsiębiorstwa.

Odpowiedź Arabów na ostatnie oświadczenie Bevina odnośnie polityki angielskiej w Palestynie zostanie w tych dniach wręczona angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

O nabożeństwa radiowe dla chorych

ŁÓDŹ. W „Polsce Zbrojnej" ukazało się sprawozdanie z działalności Pow. Komitetu Przyjaciół Żołnierza. Sekcja łódzka m. in. zabiega o wprowadzenie starych transmisji nabożeństw niedzielnych dla szpitali, podobnie jak to było przed wojną, gdy transmitowano nabożeństwa z kazaniami dla chorych. Projekt ten powstał na skutek rozmów z będącymi w szpitalu żołnierzami, którzy pragnęliby umożliwienia im słuchania w niedzielę nabożeństw. Tow. Przyjaciół Żołnierza spodziewa się, że Polskie Radio pozytywnie ustosunkowuje się do tego projektu.

Nowy rekord szybkości samolotu

LONDYN (tel. wł.) Angielskie ministerstwo lotnictwa ogłosiło sensacyjny komunikat, który stwierdza, iż około połowy listopada pilot angielski kpt. Wilson ustalił nowy rekord światowy szybkości samolotu, osiągając na samolocie Gloucester Meteor 4 szybkość 606 mil na 1 godzinę, czyli 960 km na 1 godzinę. Równa się to przebyciu w ciągu 1 minuty 16 km i w ciągu sekundy 270 metrów. Jeden dzień później angielski pilot doświadczalny Erik Greenwood na maszynie Meteor 455 ustalił również nowy rekord światowy, osiągając 954 km na godzinę. Ustalone rekordy są sensacyjne, biorąc pod uwagę, że ostatni rekord przed wojną ustalony przez niemców na samolocie typu Messerschmidt wynosił 469 mil na godzinę. Ustalona przez Wilsona szybkość zdaniem specjalistów angielskich pozwala przypuszczać, iż w niedługim czasie możliwa będzie do osiągnięcia chyżość równająca się szybkości rozchodzenia się głosu.

Samolot Gloucester Meteor 4 jest 1-miejscowym 2 motorowcem zaopatrzonym w motory Rolls Royce w układzie V. Samolot w czasie 18 minut lotu zużył 250 galonów paliwa, co równa się zużyciu 1.000 galonów w ciągu godziny. Kapitan Wilson stwierdził, iż wbrew swemu przypuszczeniu istnieje bardzo mała różnica w locie z szybkością 500 lub 600 mil na godzinę, dlatego też przypuszcza, iż w najbliższym czasie uda mu się ustalić szybkość jeszcze większą.

Dramatyczna walka o losy Polski 1919 r.

Zdzieramy maskę z tajemnic Wersalu

Dokumenty zebrał i zaopatrzył uwagami b. premier Francji Andrzej Tardieu

Przechodzę do tych specjalnych punktów traktatu, których zmiany domagają się moi koledzy".

Poniżej znajdzie czytelnik to, co dotyczy tych specjalnych punktów: Polska, odszkodowania, okupacja Nadrenii itd.

— Chciałbym, abyście, panowie, dobrze zrozumieli moje stanowisko.

Tekstu, wręczonego Niemcom w dniu 7 maja, bronił tylko Balfour, Massey i ja.

Proszę pana Clemenceau, aby zechiał zrozumieć stan umysłów ludności brytyjskiej.

Nasza ludność nie ma tradycji militarnych, jakie ma ludność Francji. Nasi mężczyźni mają tylko jedno pragnienie — wrócić do domów.

Jeśli traktat będzie zawierał klauzule, które większa część naszej opinii uzna za nieusprawiedliwione, Wielka Brytania nie zgodzi się na wznowienie kroków nieprzyjacielskich, mających na celu zmuszenie Niemców do podpisu.

Zebrane przeze mnie poglądy na tę sprawę są jednolite. Moi koledzy prosili mnie o przyjęcie do wiadomości, że kontrpropozycje niemieckie poruszyły opinię brytyjską.

Nasza opinia oparta jest na tym, że Niemcy nie powiedziały: „Nie podpiszemy", lecz poszły bardzo daleko na nasze warunki.

Z drugiej strony zastrzeżenia Niemiec, a w szczególności w tym, co dotyczy ich wschodniej granicy, tudzież nieokreślonego charakteru zobowiązań finansowych, okupacji lewego brzegu Renu oraz Ligi Narodów, wydają się moim kolegom słusznymi i rozsądnymi.

Moi koledzy mówią, że traktat ze swymi dyspozycjami w sprawie kolei żelaznych, przyszłej sytuacji Niemiec w krajach aliantów, klauzul ekonomicznych — mieści w sobie dużo drażniących i niepotrzebnych dokuczliwości. Dlatego więc w tych wszystkich drobnych punktach domagają się od nas zmian.

W ten więc sposób pierwszy minister Anglii, wskutek swej niebywałej lekkomyślności, postawił cały traktat pod znakiem zapytania.

I nikt się nie mylił w ocenie ważności tego kroku.

Reakcja była natychmiastowa: różne jej formy zależały od sytuacji poszczególnych partnerów.

Gdy Lloyd George skończył, zapanowała cisza, a po chwili replika. Przepisuję ją z protokołów.

Sądzę, że nie było jeszcze takiego wypadku, aby obywatel, występując w obronie swego kraju, mógł przemawiać mocniej, mógł przemawiać szlachetniej, niż Clemenceau.

Lloyd George zakończył słowami o zmianach w tych wszystkich drobnych punktach".

I na to właśnie zwrócił uwagę Clemenceau, a poparł go niezwłocznie Wilson.

Clemenceau: — Niektóre z tych drobnych punktów nie są bez znaczenia.

Wilson: — Oświadczenie, jakie pan złożył jest tak ważne, że jutro zwołam posiedzenie delegacji, aby je zbadać.

Clemenceau: — Ja zrobię to samo i to jeszcze dziś wieczorem.

Wilson: — Zapytam o zdanie swoich kolegów tak, jak pan Lloyd George pytał swoich. Poczekam na ich odpowiedzi. Wiele z uwag pana Lloyd Georgea zasługuje na zbadanie.

Po tych słowach Wilsona — Clemenceau, oparłszy się na poręczy swego fotelu, wygłosił najpiękniejsze w swoje karierze przemówienie w obronie swego kraju. Sprawę ujął od podstaw — sprawę tej samej Germanii, o której już wspomniałem wyżej.

Clemenceau: — Dziękuję panu Lloyd Georgowi za przedstawienie nam sytuacji, która jest tak ważna, tak niezmiernie ważna. Ważniejszą być nie może: chodzi tu bowiem o podstawową różnicę zdań.

Tak samo, jak mój kolega brytyjski, jestem w stałym kontakcie z opinią swego kraju i tak samo, jak on, muszę się z nią liczyć.

Kalendarzyk

Wtorek, 4 grudnia
Katolicki: Barbary i Piotra
Słowiański: Bratumiły

KRONIKA BYDGOSKA

Z KLUBU LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO

XVIII Środę Literacką, w dniu 4. 12. br. w „Sali Malinowej" Domu Kultury Robotniczej, wypełni prelekcja prof. dr. Konrada Górskiego, pod tytułem:

„Żeromski a Romantyzm Polski"

Początek wieczoru wyjątkowo o godz. 18-tej.

WYSTĘP SZKOŁY im. SIENKIEWICZA

Młodzież szkoły powsz. im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy urządza 4. 12. 45 r. imprezę w sali ZWM (ul. Marcinkowskiego) o g. 15 dla młodzieży szk. — (wstęp 5 zł), o g. 17 dla dorosłych — (wstęp 20—30 zł). Dochód z imprezy przeznacza się na pomoce szkolne.

Zwłok prez. Barciszewskiego nie odnaleziono

BYDGOSZCZ. W manifestacyjnym pogrzebie ofiar mordów hitlerowskich, jaki odbył się w Bydgoszczy, przewieziono na miejsce wiecznego spoczynku między innymi zwłoki radnych miejskich: śp. Janickiego, śp. Beyera i śp. Góralewskiego, nie było tam natomiast trumny ze zwłokami prez. m. Barciszewskiego. Jak się dowiadujemy, na ślady jego, mimo energicznych poszukiwań nie natrafiono. Pozostali przy życiu współtowarzysze więzienni Barciszewskiego podają trzy różne miejsca tymczasowego spoczynku jego zwłok, w których ich nie znaleziono. Wobec terminu pogrzebu (odbył się 1. 12. 45) dalszych poszukiwań zaprzestano, postanawiając do prac tych przystąpić z początkiem następnego roku.

Nowe kursy pedagogiczne

Wobec dużego zapotrzebowania nauczycieli dla uruchomienia nieczynnych dotąd szkół powszechnych i realizacji przez Rząd reformy szkolnej Kuratorium przystępuje do organizowania nowych kursów pedagogicznych.

Kursy te rozpoczną się w styczniu 1946 r. w Bydgoszczy, Chełmnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Nieszawie Nowym Mieście, Toruniu, Tucholi, Włocławku, Wymyślinie, Złotowie i trwać będą do końca czerwca 1946 r.

Na kursy mogą się zgłaszać osoby w wieku od 18 do 30 lat, które wykażą się obok ogólnej inteligencji, pracą społeczną w organizacjach lub w związkach młodzieżowych, świadectwem ukończenia gimnazjum, względnie wiedzą ogólną odpowiadającą poziomowi przygotowania gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Kandydaci przyjęci na kurs mogą otrzymać prócz bezpłatnej nauki pomoc w postaci stypendium, umieszczenia w internacie, względnie wyżywienia w stołówce.

Zgłoszenia na kursy przyjmują wszystkie Dyrekcje Zakładów kształcenia nauczycieli do dnia 31 grudnia 1945 r. Do zgłoszeń dołączyć należy odpisy metryki, świadectw szkolnych, zaświadczeń z organizacji i własnoręcznie napisany życiorys.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Nie zginęła. **Środa:** Dowód osobisty. **Czwartek:** Dowód osobisty.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Pojedynek. **Polonia:** Rena. **Wolność:** Wielki Walc. **Orzeł:** Nowe przygody Tarzana. **Bałtyk:** Sekretarz Rejkomu.

W dni powszednie 3 seanse o godz. 3, 5 i 7, w niedzielę i święta o godz. 2, 4, 6 i 8.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	15-53
Straż Pożarna	11-11

DYŻURY APTEK

Piastowska, Śniadeckich 51, **Przy pl. Teatralnym,** Jagiellońska 27.

600-lecie miasta Bydgoszczy

W ramach uroczystości, nad którymi objął protektorat Prezydent Rzplitej odbędzie się w Bydgoszczy rewia lotnictwa polskiego oraz wystawa przem.-rzemieślnicza

BYDGOSZCZ (PAP). Delegacja Komitetu Obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy w składzie przewodniczącego prezydenta miasta J. Twardzickiego, wiceprzewodniczącego dra Haupe, sekretarza Pietrowicza i prezesa Izby Rzemieślniczej Godka udała się do Warszawy i podczas bytności swojej u Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta uzyskała jego ogólny patronat nad uroczystościami.

Następnie delegacja odbyła konferencję z Premierem Edwardem Osóbką-Morawskim, Marszałkiem Rolą-Żymierskim, Ministrem Propagandy Matuszewskim, Ministrem Odbudowy Kaczorowskim oraz Ministrem Administracji Publicznej drem Kiernikiem, którzy obiecali całkowitą pomoc i poparcie jubileuszu miasta.

Program uroczystości został przez Prezydenta Rzplitej i Ministrów zaakceptowany i Prezydent Rzplitej obiecał swój przyjazd na uroczystości. Szczególne zainteresowanie obchodem 600-lecia wykazał Prezydent Rzplitej i udzielił szeregu rad, w jaki sposób należy obchód przeprowadzić. Również zainteresował się szczegółami obchodu Marszałek. Obiecał na zakończenie obchodu w dniu 1 września 1946 r., w którym przypada Święto Lotnika, przeprowadzić w Bydgoszczy rewię lotnictwa polskiego, demonstrując społeczeństwu samoloty, skoczków itp.

Zakończenie obchodu prawdopodobnie uświetnią swoją obecnością Prezydent Rzplitej wraz z Premierem, Marszałkiem, Ambasadami i Poselstwami.

Minister Matuszewski w rozmowach z delegacją podkreślił wagę propagandową 600-lecia i oświadczył, że czynniki propagandowe Ministerstwa będą ściśle współpracowały z Komitetem.

Minister Przemysłu Minc, nie mogąc przyjąć delegacji ze względu na posiedzenie Rady Ministrów, prosił, aby jeden z przedstawicieli delegacji przybył w dniach najbliższych do Warszawy i przedłożył mu ścisły program obchodu, gdyż specjalnie interesuje się projektowaną wystawą przemysłowo-rzemieślniczą i chce, aby w tej wystawie wzięły udział wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady rzemieślnicze, znajdujące się na terenie Bydgoszczy i aby wystawa ta odzwierciedliła rzeczywiste osiągnięcia w tej dziedzinie.

Minister Kaczorowski również zainteresował się żywo sprawą obchodu 600-lecia i przyobiecał uwzględnić Bydgoszcz w związku z jej odbudową w budżetach Państwa. Myśl odbudowy teatru bydgoskiego uważa Minister za słuszną i ze swej strony udzieli w tym kierunku odpowiedniego poparcia.

Rozpoznane ofiary terroru hitlerowskiego

BYDGOSZCZ. Uzupełniając listę rozpoznanych podczas ekshumacji w Bydgoszczy, zamieszczamy dalsze nazwiska ofiar zbrodni niemieckich.

Cmentarz żydowski:

Antoni Dymel, Józef Gromiński, Zofia Bernarczyk, Franciszek Falaron, Konstanty Piekarski, Józef Torkowski, Jan Lewandowski, Wit Wojewódzki, Edmund Hass, Henryk Śmigielski, Jan Jóźwiak, Marian Balcer, Franciszek Chełminiak, Maria Góralska, Bronisława Mrugielska, Józef Bruski, Teofil Prus, Helena Buchniewska, Tadeusz Samselski, Szypuła Edward, Leopold Humerski, Marta Brzezińska, Franciszka Plutowska, Gizela Damska, Wojciech Borysiak, Leon Kajkowski, Paweł Smala, Stanisław Koszczab, Maria Modlińska.

Dwadzieścia jeden zwłok nie rozpoznano.

Cmentarz Nowofarny:

Ks. Jan Jakubowski, ks. Wiórek, ks. Szarek, Marian Mieczuga, Jan Błaszczyński, Karol Maryński, Jan Kozłowski, nieznany gimnazjalista przywieziony w trumnie z fabryki Buchholz (granatowy mundur, żółte półbuty, koszula z granatowymi paskami poziomymi, włosy blond, twarz dobrze zachowana), Wilhelm Łuczkow, Tadeusz Łuczkow, Antoni Kłosiewicz, Franciszek Rydlewski, Juliusz Olesza, Józef Neuman, Franciszek Jóźwiak, Antoni Kitowski, Tadeusz Michalski, Zygmunt Hanusiak, Józef Polasik, Jan Kozłowski, Witold Priwer, Ewa Sarnowska, Stefan Zieleziński, Felicja Sosińska, Jan Urbaniak, Salomea Kiełbasiewicz, Tadeusz Janicki, Jan Leśniewski, Feliks Kwiatkowski, Alfons Kasprzyk, Karol Maszyński, Jan Błaszczyński, Piotr Maternowski, Bernard Maternowski. Czternastu zwłok nie rozpoznano.

Pozostałe nazwiska podamy po ostatecznym zestawieniu listy ofiar ekshumowanych na obu cmentarzach.

Naukowe Towarzystwo Lekarskie

BYDGOSZCZ. Odbyło się tutaj pierwsze zebranie Sekcji Lekarskiej przy Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia.

Na zebraniu poruszono szereg spraw związanych z przekształceniem Związku Lekarzy w Sekcję Lekarską przy Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia, po czym omówiono sprawę powstania Naukowego Towarzystwa Lekarskiego. Do komisji powołano dr Świątkowskiego, dr Czopowską, dr Staszewskiego, dr Baniewicza i dr Chruścielewskiego.

Towarzystwo to będzie miało na celu nie tylko pracę samokształceniową, lecz i społeczną w postaci uświadamiania szerszych mas o higienie i profilaktyce.

Dalej poruszono sprawę braku pogotowia ratunkowego w Bydgoszczy, postanawiając w tej sprawie poczynić energiczne kroki w MRN.

Na zakończenie dr Soboczyński wygłosił interesujący referat na temat działalności Polskiej Komisji Zdrowia w Anglii.

Kupiectwo staje do walki ze zwyżką cen

Przy udziale licznych członków odbyło się w sali Rzeźni Miejskiej ogólne zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych.

Obrady otworzył prezes Nozdrzykowski, a przewodnictwo jednogłośnie oddano wiceprezesowi Izby Przem.-Handl., p. Cylkowskiemu.

W toku obrad poruszono szereg zagadnień dot. kupiectwa, wśród nich problem kształtowania się cen. Wiceprezes Izby zaapelował do zebranych, aby celem zwalczania zwyżki cen kupcy w tym okresie kształtowali ceny poniżej stopy kalkulacyjnej, dozwolonej przez Min. Aprow. i Handlu, a nawet sprzedawali towar ze stratą. W ten sposób zorganizowane kupiectwo może pomóc miarodajnym czynnikom w akcji zwalczania zwyżki cen, powodowanej przez kupiectwo niezorganizowane, tzw. „dziki handel" i wytwórców (ostatnio np. Polski Monopol Tytoniowy podniósł ceny na swe wyroby o 20 procent).

Gdyby wśród zorganizowanego kupiectwa znalazł się ktoś, kto w celach spekulacyjnych przechowywałby u siebie towary pierwszej potrzeby, Związek Zrzeszeń Kupieckich wystąpi przeciwko takiemu kupcowi bezwzględnie i wykluczy go z Zrzeszenia. Taki niesumienny kupiec nie może liczyć na żadne względy i w Związku nie znajdzie swego obrońcy.

Wszelkie wnioski kupców samodzielnych muszą być zaopiniowane przez Zrzeszenie i tylko takie wnioski mają widoki pozytywnego rozpatrzenia.

Prezes Nozdrzykowski podał zebranym do wiadomości, że Zrzeszenie przekazało na rzecz pomocy dla zdemobilizowanych żołnierzy 38.400 zł, oraz 20 tysięcy zł na ekshumację zwłok zamordowanych Polaków w Bydgoszczy i pokrycie kosztów pogrzebu.

Zrzeszenie skupia w sobie 850 członków w 18 sekcjach branżowych. Resursa Kupiecka została przyznana Zrzeszeniu i w najbliższych dniach będzie można przystąpić do przeprowadzenia remontu. Wpisowe i składki członkowskie podniesiono do 100 zł. Jako delegaci na zjazd Rady pojadą pp.: Nozdrzykowski, Melerski, Kucharski, Dykier, Kocerka, Gawlak, Mróz i inż. Potrzebiński.

Zrzeszenie postanowiło opodatkować się na rzecz Wojew. Komitetu Opieki Społecznej w wysokości pół procent od obrotu, na okres 6 miesięcy (od listopada do kwietnia).

Do tematów poruszonych podczas obrad powrócimy jeszcze. (ke)

Zjazd Plastyków Pomorskich

W dniu 2 grudnia br. odbył się w Bydgoszczy, w Domu Kultury Robotniczej Walny Zjazd członków Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Pomorskiego. Na zjazd zjechali się licznie reprezentanci plastyki ze wszystkich ważniejszych ośrodków województwa pomorskiego. Przedmiotem referatu i obrad, które toczyły się w poważnej i harmonijnej atmosferze, były najżywotniejsze sprawy związane z życiem artystycznym Pomorza. W wyniku przeprowadzonych wyborów wyłoniono do nowego zarządu Okręgu Pomorskiego ZPAP następujących art.-plastyków: Mariana Turwida, Tymona Niesiołowskiego, Tadeusza Mokrzyckiego, Stanisława Brzęczkowskiego, Józefa Kozłowskiego, Henryka Kunę, Bronisława Jamontta, i Jadwigę Daszkiewiczową.

W części oficjalnej Zjazdu wzięli udział: Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojew. Pomorskiego prof. Jerzy Remer, prezydent miasta Bydgoszczy inż. Twardzicki, oraz przedstawiciele pokrewnych związków artysycznych Pomorza. Uchwałą zebranych przesłano depesze na ręce Ministra Kultury i Sztuki.

Pierwszy zjazd artystów plastyków na Pomorzu, to ważny krok na drodze do jeszcze większego wzmożenia się ruchu kulturalnego Pomorza.

Nowe podręczniki szkolne

PZWS Oddział Pomorski zawiadamiają, że rozpoczęły ekspedycję następujących podręczników szkolnych dla Szkół Powszechnych:

1. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski i Schayer: Arytmetyka Oddz. I.,
2. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski i Schayer: Arytmetyka, Oddz. II,
3. Falski: Komplet zeszytów (6 egzemplarzy) zadań elementarzowych dla miasta. Ceny sprzedażne nowych podręczników szkolnych są następujące: Arytmetyka I — zł 15 za egzemplarz; Arytmetyka II — zł 18 za egzemplarz. Rabat dla księgarzy 25%.

Komplety zeszytów do zadań elementarzowych, za które należność została uiszczona z góry ekspediujemy za zwrotem kuponów, wydanych odbiorcom przy zakupie elementarza.

Zwracamy specjalną uwagę na fakt, że nowowydanych podręczników szkolnych na rynku nie zbraknie, należy więc przy zakupie unikać wszelkiego rodzaju niepowołanych agentów i pośredników, którzy wykorzystując przystępne ceny nowych książek szkolnych starają się je podwyższać. Jedynym źródłem zakupu hurtowego są **Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych — Oddział Pomorski, Bydgoszcz, Jagiellońska 37, tel. 15-81.**

Do detalicznej natomiast sprzedaży są uprawnione wyłącznie księgarnie wszelkiego typu, zrzeszone **w Związku Księgarstwa Polskiego.**

TORUŃ

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś komedia Aleksandra hr. Fredry w 4 aktach pt. „Zemsta".

TEATRY ŚWIETLNE

Bałtyk: „Obawa przed skandalem". **Wolność:** „Iwan Groźny".

DYŻURY APTEK

„Pod Orłem" (Rynek Staromiejski 4)
„Pod Łabędziem" (Kościuszki 19).

KAWA NA KARTKI ŻYWNOŚCIOWE?

TORUŃ (PAP). W Toruniu przytrzymano dużą barkę wiślaną „Kometa" z ładunkiem towarów UNRRY. Powiadomiony o tym zarząd komisji centralnej UNRRY w Warszawie, uwzględniając trudności techniczne dalszego transportu barki, zlecił bezzwłoczne wydanie ładunku barki w ilości 1600 ton (a może tylko 1600 kg — przypisek zecera) kawy toruńskiemu oddziałowi Spółdzielni „Społem". Towar ten ma być rozdzielony pomiędzy ludność województwa pomorskiego drogą przydziałów kartkowych. Wyładunek kawy odbędzie się pod nadzorem władz.

SPÓŁDZIELNIA ARTYSTÓW „RZUT"

TORUŃ (PAP). Z inicjatywy Związku Zaw. Plastyków w Toruniu zawiązała się spółdz. art. „Rzut". Zadaniem spółdz. jest wykonywanie wszelkich prac z dziedziny sztuki czystej i stosowanej. Spółdzielnia otacza specjalną pieczołowitością dział zabawkarstwa artystycznego.

MARSZ. ŻYMIERSKI NIE PRZYBYŁ

TORUŃ. Zapowiedziany na dzień 2. 12 przyjazd Marszałka Roli-Żymierskiego do Torunia został w ostatniej chwili odwołany. W związku z tym uroczystości, jakie miały się odbyć w tym dniu przesunięto na dalszy termin i ograniczono jedynie do „Święta Artylerii".

INOWROCŁAW

KINA

Słońce: „Halka". **Bałtyk:** „dr Murek".

TRZYNASTA PENSJA i PRZYDZIAŁ MIĘSA DLA PRACOWNIKÓW ZARZĄDU MIEJSKIEGO

INOWROCŁAW (PAP). Miejska Rada Narodowa m. Inowrocławia uchwaliła przyznać jednorazową zapomogę świąteczną w wysokości poborów z miesiąca listopada dla wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych Zarządu Miejskiego, przedsiębiorstw i zakładów miejskich. Biorąc pod uwagę ciężką sytuację ludności pracującej, która już 4 miesiące nie otrzymuje przydziału mięsa, Miejska Rada Narodowa m. Inowrocławia uchwaliła wniosek do Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji o bezwzględny przydział mięsa dla ludności pracującej choćby na święta Bożego Narodzenia.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

środa, 5 grudnia

6.55 Transm. z Warsz. 8.00 Progr. na dz. bież. 8.05 Wiad. miejsc. 8.10 Konc. solistów z płyt. 12.00 Transm. z Warsz. 13.30 Pog. roln. dr. A. Kolusa. 13.40 Muzyka rozr. 13.50 Skrz. posz. rodz. 14.00 Muzyka rozr. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 Kronika pom. 44.25 Przegl. prasy. 14.35 „Sympatyczne potwory" w opr. St. Brzozy. 14.45 Muz. operetk. 15.00 Sprawozd. ze Zjazdu Zw. Cechów Rzemiosł Spożywcz. w Łodzi. 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Aud. dla młodz. opr. S Aleksadrowiczówna. 17.50 Pogad. z cyklu „Dbajmy o zdrowie". 18.00 Transm. z Warsz. 18.20 Konc. ork. P. R. pod dyr. M. Relskiego. 19.00 Transm. z Warsz. 19.15 Toruń na ant. bydg. 19.30 Transm. z Warsz 21.00 Konc. życzeń. 21.30 Skrz. posz rodz. 21.40 Transm. z Warsz. 22.00 Aud Klubu Lit.-Art.: „Stefan Żeromski" opr. prof. K. Górski. 22.15 Pog. sport. 22.25 Konc. rekl. 22.50 Wiad. ze świata. 23.00 Progr. a dz. nast. Zak. aud. Hymn.

Z tajników wywiadu niemieckiego

Rola admirała Canarisa i gen. majora Lahousena

Przed wojną pasjonowaliśmy się powieściami i filmami szpiegowskimi, a podczas wojny byliśmy ciekawi dowiedzieć się po wojnie szczegółów mocowania się wywiadów państw osi z wywiadami Sojuszników.

Wywiady te dawały nam znać o sobie przede wszystkim na falach eteru. Ileż to razy uśmiechaliśmy się z zadowoleniem, kiedyśmy w trakcie wygłaszanych „Wehrmachtsberichtów“ słyszeli jednocześnie głos inny, obwieszczający, że „Bericht“ jest kłamliwy!

Kto z nas, znających język niemiecki i mających możność tajnego słuchania radia, nie słuchał nielegalnej niemieckiej stacji nadawczej „Gustaw Zygfryd“? Kto nie słyszał o jej audycjach, słynnych ze złośliwego dowcipu, rubasznego humoru i demagogicznego tonu, obrzucających największe „świętości“ hitlerowskie najokropniejszymi wyzwiskami, operujących obraźliwymi zwrotami pod ich adresem, odsłaniających najtajniejsze i najintymniejsze szczegóły z prywatnego życia dostojników hitlerowskich, oddających nagrane na płytach fragmenty z hulaszczych orgii SS-manów?

Wiele było dyskusyj i domysłów na temat tej sławnej na cały świat stacji „Gustaw Zygfryd“ i osoby przemawiającego szefa („Es sprach der Chef...“) Ciekawi byliśmy, czy stacja ta istnieje w Niemczech, czy też zagranicą? Jednego byliśmy wszyscy pewni, mianowicie, że tak dokładue szczegóły posiadać może tylko ktoś, kto sam się między możnymi hitlerowskimi znajduje, w ich życiu bierze udział jawny i legalny.

Tajną tę stację, która przerażała dostojników hitlerowskich, udało się Niemcom wykryć w styczniu 1944 r. i to przez drobną — nieostrożność jej kierownika. Dowiedział się o tym świat po kapitulacji Niemiec przez wnuka znanego historyka niemieckiego, Teodora Mommsena, Konrada Mommsena, który jako więzień gestapo w Berlinie na Placu Aleksandra tam się przypadkowo z sprawą tą zetknął.

Przy wyjaśnieniu przez niego zagadki wyszło na jaw, że „Gustaw Zygfryd“ posiadał dwie stacje nadawcze, jedną w Muggelberg, drugą w Bawarii, w pobliżu Kufstein i że kierowana była przez niemieckie elementy antyhitlerowskie w dywizji kontrwywiadu marynarki niemieckiej pod dowództwem admirała Canaris, później za to wraz z towarzyszami straconego.

Wtedy z nazwiskiem tym spotkaliśmy się po raz pierwszy. Obecnie przypomniały je w procesie norymberskim zeznania świadka Erwina Lahousena, byłego general-majora austriackiego, który następnie wcielony został do niemieckiego wywiadu — przypomniały i jednocześnie wytłumaczyły rolę świadka.

Bo czyż sobie przy pierwszych jego zeznaniach nie zadawaliśmy pytania, skąd Sąd w Norymberdze wziął takiego świadka? Co spowodowało Lahousena do obciążania swych ziomków tak druzgocącymi zeznaniami, odsłaniającymi z bezwzględną szczerością całą perfidię niemiecką, wszystkie ich tricki, bluffy i machinacje, mające na celu oszukanie świata.

Wszak zeznania tego ważnego świadka wywołują grozę wśród oskarżonych, Göring wykrzykuje pod jego adresem „oto jeszcze jeden zdrajca, o którym zapomniano w lipcu“ a obrona protestuje przeciw jego przesłuchaniu.

Wiemy już, kim był admirał Canaris, wszystko staje się nam jasne z chwilą, kiedy Lahousen powołuje się na niego jako na swego przełożonego — wiemy więc też, kim był Lahousen, który zeznał m. in., że w wywiadzie niemieckim istniały dwie grupy, pracujące przeciwko hitleryzmowi.

I oto teraz na procesie głównych przestępców wojennych w Norymberdze zeznania Lahousena rozwijają przed nami taśmę filmu szpiegowskiego, odsłaniają po raz pierwszy po wojnie tajniki wywiadu i kontrwywiadu angielsko-niemieckiego.

Waleria Drygałowa

Abonujcie Ilustrowany Kurier Polski

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego Okręgu Poznańskiego, Pomorskiego, Koszalińskiego i Gdańskiego w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony:

1. na dalszy remont browaru w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej 25;
2. na dalszy remont browaru w Kobylepolu pod Poznaniem;
3. na dalszy remont słodowni w Poznaniu przy ul. Suchej 18.

Oferty z podaniem terminu na ukończenie robót w zalakowanych kopertach z napisami: „Oferta na remont browaru w Kobylepolu“, „Oferta na remont browaru w Poznaniu“, „Oferta na remont słodowni w Poznaniu“ należy składać do dnia 18 grudnia 1945 w Państwowym Browarze w Poznaniu, ul. Półwiejska 25, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów w sumie zł 30 oraz bliższe informacje i materiały przetargowe.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie na wniesienie wadium przetargowego. Wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy przetargowej należy wnieść do kasy Państwowego Browaru w Poznaniu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 grudnia 1945 o godz. 10-tej w kancelarii Zjednoczenia w Bydgoszczy, ul. Zbożowy Rynek 9.

Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta [illegible] unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Bydgoszcz dnia 30 listopada 1945 r.

DYREKTOR NACZELNY ZJEDNOCZENIA
mgr. Belerski

PRZETARG

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego — Wytwórnia w Poznaniu podaje niniejszym do wiadomości, że rozpoczęła skup butelek po wyrobach monopolowych na następujących warunkach:

za butelki 1/1 litrowe po zł 4,—
za butelki 1/2 litrowe po zł 3,—
za butelki 1/4 litrowe po zł 2,—

Przyjęciu podlegają tylko takie butelki monopolowe, które nie mają pęknięć i szczerb ani skaz, są czyste bez zanieczyszczeń pleśnią, mlekiem, naftą, olejami, cuchnącymi płynami itp.

Najmniejsza ilość jednorazowo nabyta, winna wynosić najmniej 100 sztuk butelek jednej pojemności. — Butelki fasonowe po wyrobach wódek gatunkowych, przyjęciu nie podlegają.

Bliższych informacji udziela Wytwórnia PMS w Poznaniu, ul. Komandorja nr 5. [337r

REDAKCJA GŁÓWNA i administracja Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 17—19
Redakcja warszawska i Oddział centralny w Warszawie, ul. Żulińskiego 3, dyr. Oddziału red. Edmund Świdziński, zastępca red. Henryk Korotyński.
Redaktor Naczelny przyjmuje w redakcji głównej we wtorki i środy od godziny 10-tej do 12-tej i w redakcji warszawskiej w soboty od godz. 14—16

Oddziały:
POZNAŃ, ul. Działyńskich 8, m. 2, dyr. Oddziału red. Henryk Śmigielski; ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 66, kier. Oddziału redaktor Czesław Gumkowski; GDYNIA-GDAŃSK w Gdyni, ul. Abrahama 49, tel. 270-82, kierownik Oddziału red. Alojzy Męclewski; KRAKÓW, ul. Sławkowska 14, kier. Oddziału red. Aleksander Olchowicz, zastępca red. Stanisław Habzda; KATOWICE, kier. Oddziału red. Stanisław Sukiennicki.
Pododdziały: w GRUDZIĄDZU, TORUNIU, GNIEŹNIE I OSTROWIE

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.

OGŁOSZENIA MILIMETROWE

Przed tekstem	30 zł za 1 mm
W tekście	25 zł za 1 mm
Za tekstem	10 zł za 1 mm
Nekrologi	10 zł za 1 mm
Przetargi i ogłoszenia urzędowe	8 zł za 1 mm
Tabelaryczne i bilanse	15 zł za 1 mm

Niedziele i święta 50% drożej

Odpowiedzialni kierownicy działów: polityki wewnętrznej — red. Józef Kozłowski; polityki zagranicznej — red. Kazimierz Małycha; gospodarczego — dr D. J. Tilgner i dr Stefan Haupe; kultury i sztuki — prof. Marian Turwid; krytyki literackiej i felietonu — red. Adam Grzymała-Siedlecki; zagadnień niemieckich — red. Edmund Męclewski; sportowego — Krzysztof Boruń; kobiecego — red. Franciszka Andrysówna; potocznych — red. Edmund Klessa; filmowego — red. Janina Kiedzińska; fotografii i karykatury — Edmund Heydak.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37 E-08249